

Jolanta Lubocha-Kruglik

O gatunku toastu : aspekt lingwistyczny i kulturowy

Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik nr 9,
59-67

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jolanta LUBOCHA-KRUGLIK

Uniwersytet Śląski

O gatunku toastu – aspekt lingwistyczny i kulturowy

Abstract:

Toast as a Genre—Linguistic and Cultural Aspects

Despite being known for a very long time, the toast as a non-literary genre still has been attracting researchers' interest. The main reason for this interest is an enormous variety of this genre in terms of its topics and generic composition. Toasts are a part of etiquette consisting of linguistic behaviour and non-verbal effects serving as a kind of reference if interpretation problems arise. Toasts are usually treated as an illocutionary act expressing a certain intention. In the formal semantic analysis of toasts, a significant role is played by the situational context involving the speaker – the person proposing a toast, the hearer i.e. a group of people to whom the toast is made, and neutral observers participating in the act who are not direct addressees of the toast. The context also involves non-verbal behaviour accompanying words, such as certain gestures and requisites.

Toast to gatunek literatury stosowanej, który, choć znany od dawna, nadal przyciąga uwagę nie tylko badaczy, ale też zwykłych miłośników tradycji. Powodem tego zainteresowania jest przede wszystkim ogromna różnorodność tematyczna i kompozycyjna tego gatunku. Nie mniej istotne są też elementy kulturowe i realizacyjne towarzyszące sytuacjom, w których toasty są wygłaszane.

Toast definiowany jest zwykle jako „krótka przemowa wygłoszona w celu uczczenia kogoś, czegoś, życzenia komuś pomyślności, udania się czegoś itp., po której następuje wypicie kieliszka wina lub wódki” (M. Szymczak 1992: 509). Toast może przybierać też formę dłuższej i bardziej oryginalnej przemowy, jednak i wówczas zachowuje wszystkie elementy konwencjonalne.

Badacze analizujący pochodzenie słowa *toast* zwracają zwykle uwagę na jego związek z angielskim „a toast”, czyli „grzanka”. Obserwowane przesunięcie semantyczne jest znaczne, nic więc dziwnego, że wielokrotnie podejmowano próby ustalenia jego przyczyn. Jedną z nich podjął Joseph Addison, angielski pisarz, publicysta i polityk. W gazecie „The Tatler” opisał on historię pewnej kobiety żyjącej w czasach Karola II, uznanej piękności, która tak rozpaliała męskie zmysły, że ciężko było oprzeć się pokusie wypicia za jej zdrowie, gdy robili to inni.

Pewnego dnia jeden z tłumu jej wielbicieli nabrał szklankę wody i wychylił ją do dna za pomyślność owej damy. Inny jej adorator nie chciał, co prawda, powtórzyć tego wyczynu, ale, aby uniknąć niezręcznej sytuacji, zaoferował się, że zamiast tego chętnie dopełni rytuału, zjadając tost, czyli przypieczoną grzanekę (J. Addison 1708: 156). Ta właśnie sytuacja miała spowodować, że odtąd słowo *toast* występowało w obu tych znaczeniach.

Nie wiemy oczywiście, czy opisana przez J. Addisona sytuacja rzeczywiście miała miejsce (sama nazwa *The Tatler* nie wskazuje na to, by miało to być wiarygodne źródło), wiadomo jednak (i to jest drugi trop wskazywany przez etymologów), że za czasów Stuartów przed nalaniem wina do kielicha wrzucano do niego kawałek przypieczonego na ogniu chleba, aby poprawić aromat trunku. Obyczaj zaprawiania piwa grzankami z chleba znany był i w ówczesnej Polsce.

Słowo *toast* pojawiło się najprawdopodobniej już w XIV wieku. Do języka angielskiego trafiło ono z łaciny (*tostare*) za pośrednictwem starofrancuskiego *toster*¹ (D. Harper, online). W rosyjskich słownikach natomiast słowo to zostało odnotowane dopiero na początku XIX wieku, przy czym niektórzy lingwiści twierdzą, że jest ono zapożyczeniem z języka gruzińskiego, podobnie jak sam zwyczaj wygłaszania mów za stołem (М.Ч. Кремшюкалова 2012: 92).

Toasty znane były jednak już wcześniej. *Encyklopedia powszechna* S. Olgerbranda podaje, że w Rzymie oznaczano je słowami *graeco more bibere*, tj. 'pić podług zwyczaju greckiego' albo *ad numerum bibere*, tj. 'wychylić pewną ilość kielichów' (S. Olgerbrand 1876: 377). L. Czapiński i B. Skowron (2011) dodają, że w starożytności Rzymianie podczas uczt wznosili toasty nie tylko za zdrowie osób uczestniczących i nieobecnych, ale też na cześć bogów. Tak np. na cześć Gracji wypijano trzy puchary, muzom zaś poświęcano dziewięć pucharów. Zwyczaj ten wyrażano również słowami *bibere ad nomen* – 'pić na cześć imienia'. Polegał on na tym, że wychylano taką liczbę kielichów, ile liter było w nazwisku osoby, której zdrowie spełniano (L. Czapiński/ B. Skowron 2011: 40). Dowód na istnienie zwyczaju wznoszenia toastów w starożytności odnajdujemy również w *Odysei* Homera („Goście z kielichem w rękę po brzegi nalany, By odjezdną libację spełnić roztruchanem”; „On, wiernek Amfinoma i keryks z Dulichu, Wszystkim wino podawał po pełnym kielichu. Strząsnąwszy kilka kropel w cześć bogom, gachowie pili wino, dające wesołość i zdrowie”).

Z tych i innych źródeł dowiadujemy się też, że Grecy i Rzymianie składali libację (łac. *libatio*), czyli wylewali parę kropel napoju na ofiarę bogom. Z relacji Herodota wiemy, że zwyczaj ten występował również u Persów. Germanie pili „minne” (starogermańskie ‚miłość’, ‚pamięć’, ‚pamięć o nieobecnych’) za Odina, Thora, Freję i innych bogów, a także za zmarłych królów podczas uroczystości pogrzebowych. Wszystko wskazuje na to, że podobne rytuały znane były także

¹ Toast 1350–1400; (v.) Middle English to (o) sten < Middle French toster < Vulgar Latin *tostāre, derivative of Latin tostus (< *torstos).

naszym słowiańskim przodkom. Obyczaj picia za żyjących miał początkowo charakter obrzędowy i na poły magiczny. Wiara w to, że wypicie za czyjeś zdrowie czy pomyślność rzeczywiście dobrze służy adresatowi toastu, była powszechna. Odmowa spełnienia za kogoś toastu dowodziła jednoznacznie złych wobec niego intencji.

W aspekcie językowym toasty stanowią materiał bardzo zróżnicowany. Są one determinowane przez zawartość tematyczną, strukturę i styl. Obecne w nich elementy konwencjonalne są na tyle typowe i rozpoznawalne, że, słysząc wygłaszany toast, z reguły już od pierwszych słów identyfikujemy go jako gatunek. Toasty traktowane są zwykle jako akt illokucji, czyli akt realizujący pewną intencję. Jak każdy akt mówienia implikują one pewien układ dramatyczny pomiędzy uczestnikami danej sytuacji komunikacyjnej, a więc pomiędzy osobą wygłaszającą toast, adresatem (adresatami) toastu i obserwatorami, tj. osobami, które uczestniczą w danej sytuacji, lecz nie są bezpośrednim odbiorcą toastów. Ich rola jednak zwykle nie jest pasywna, bowiem toasty często podlegają następnie procesowi oceny, wyrażanej w postaci komentarzy. Na reakcję obserwatorów, ich aktywne rozumienie czeka również osoba wygłaszająca toast, której celem jest nie tylko wygłoszenie toastu stosownego do okoliczności, ale też zapewnienie sobie pożądanego efektu perlokucyjnego. Należy też podkreślić, że autor toastu to jednostka kreatywna, mająca swobodę wyboru tematu, doboru określonych środków językowych i kompozycji, które podporządkowane są celowi pragmatycznemu.

Na sytuację wygłaszania toastu składają się również dodatkowe okoliczności, takie jak czas i miejsce. Wygłaszanym słowom towarzyszą z reguły określone zachowania niewerbalne i występowanie określonych rekwizytów, tj. np. trzymanie podniesionej ręki z kielichem. Zachowania te są silnie skonwencjonalizowane, co przejawia się m.in. w tym, że obligują one pozostałych uczestników danego aktu do naśladowania tych zachowań, w wyniku czego nawet osoby niepijące symulują wznoszenie toastu (J. Lubocha-Kruglik 2000: 207). Wśród Rosjan i narodów kaukaskich (choć nie tylko) popularny do dzisiaj jest zwyczaj trącania się kielichami przed wychyleniem toastu. Czynność ta wyrażona jest w języku rosyjskim czasownikiem *чокаться*, który oznacza: trącać się, stukać swoim naczyniem (kielichem, szklanką, kieliszkiem) o naczynie innej osoby na znak pozdrowienia, życzeń itd. przy wspólnym picu wina. Tradycja ta pochodzi z czasów, kiedy rozpowszechnione było uśmiercanie ludzi za pomocą trucizny dosypywanej do napojów alkoholowych. Ludzie mocno stukali się kielichami, przelewając napój z kielicha do kielicha, zapewniając sobie w ten sposób bezpieczeństwo.

Dzięki wskaźnikom gestowym towarzyszącym toastom, uczestnicy danej sytuacji budują deiktyczną płaszczyznę komunikatu. W rezultacie zarówno osoba wygłaszająca toast, jak i jego adresat/ adresaci synchronizują część ruchów ciała, określonych gestów z prozodią mowy. Wynika stąd, że gesty będące niewątpliwie

innym rodzajem reprezentacji semantycznej niż słowa, współtworzą aktywnie ten rodzaj komunikatu językowego.

Toasty stanowią grupę bardzo zróżnicowaną tematycznie. Obejmuje ona nie tylko toasty wygłaszane na czyjąś cześć, ale też takie, które wygłaszane zarówno w sytuacjach oficjalnych, jak i nieoficjalnych zdecydowanie wychodzą poza eksplikacje słownikowe.

Analizując zawartość tematyczną toastów, możemy wyróżnić kilka głównych grup, co oczywiście nie wyczerpuje możliwości ich typologii. Są to więc: toasty wstępne, toasty-życzenia ogólne, toasty z okazji konkretnych wydarzeń (imieniny, urodziny, jubileusze, wesela i inne uroczystości), toasty filozoficzne, toasty-przypowieści oraz toasty inne (w grupie tej można umieścić wszystkie toasty niemieszczące się w grupach nazwanych powyżej).

Toasty wstępne to najczęściej sekwencje jedno- lub dwuzdaniowe stanowiące zachętę do wypicia alkoholu z dowolnego powodu. Nie są one zwykle kierowane do określonego adresata indywidualnego, lecz do wszystkich uczestników danej sytuacji, włączając w to osobę wygłaszającą toast. np.:

*Proponuję wznieść toast za dobrych ludzi. Tak mało nas przecież zostało².
Zebraliśmy się tutaj, żeby wypić, a więc wypijmy za to, że się zebraliśmy!
Wypijmy za drzewa, z których będą nasze trumny! Niech rosną jak najdłużej!*

Kolejna grupa – toasty wygłaszane z okazji konkretnych wydarzeń – charakteryzują się przede wszystkim tym, że mają wyraźnie określonego adresata właściwego. Na imieninach będzie to solenizant, na urodzinach – jubilat, na weselu – państwo młodzi, ich rodzice itp. Celem tych toastów jest przedstawienie uczestnikom sytuacji wyłącznie pozytywnych cech adresata toastu i jego zasług, a także dowartościowanie jego samego.

Podobny cel pragmatyczny mają toasty-życzenia ogólne: ich treścią jest pozytywne wartościowanie adresata związane z okazją, która – jako czynnik pozajęzykowy – konstytuuje dany akt.

Toasty filozoficzne są grupą obszerną i zróżnicowaną. Mieszczą się w niej zarówno wypowiedzi filozofów zakończone nieoczekiwaną puentą, jak również złote myśli pisarzy i innych sławnych ludzi. Odwołują się one nie tylko do filozofii, religii, ale też do innych nauk. Toasty filozoficzne mogą pod względem struktury przypominać anegdoty, od których różni je jedynie występowanie zdania podsumowującego, stanowiącego zachętę do wychylenia kielicha. Pod względem kompozycyjnym są to zarówno struktury dwu- trzyzdaniowe, jak i struktury bardziej rozbudowane, przypominające toasty-przypowieści.

W toastach filozoficznych nawet stosunkowo proste konotacje mogą prowadzić do złożonych uogólnień:

² Toasty pochodzą z materiałów własnych oraz ze zbiorów wykazanych w bibliografii. Tłumaczenie z języka rosyjskiego –J.L.K.

- *Wszystko na tym świecie jest względne...*
- *A co cię tak pociągnęło na filozofowanie?*
- *Te pięćdziesiąt tysięcy, o których nie wie moja żona, ma dla mnie większą wartość niż te sto, które jej oddałem. Panie i panowie – za teorię względności!*

Na bazarze stał mały chłopiec z kobiątką owczego sera i wołał:

- *„Dobry ser! Komu, komu? Bardzo dobry ser!*
- Zatrzymał się przed nim klient i powąchał ser.*
- *Przysięgnij na matkę, że twój ser jest dobry.*
- *Przysięgam!* – *z gotowością odpowiedział chłopiec. Matka sama mi mówiła: „Idź na bazar i sprzedaj ser. Dla nas już się nie nadaje, ale na sprzedaż jest całkiem dobry”.*
- *Wypijmy więc za prawdomówność!*

W toastach tego typu częste jest występowanie słów ze znaczeniem wartościującym, jak np. bogactwo, zdrowie oraz abstraktów typu: szczęście, miłość, optymizm, sumienie, możliwości, chęci itd. Ilustrują to następujące toasty:

Filozof Diogenes z Synopy powiedział kiedyś: „Być bogatym i mieć dużo pieniędzy – to nie to samo”. Naprawdę bogaty jest ten, kto jest zadowolony ze swego życia. Wypijmy więc za nasze bogactwo!

W młodości uważamy, że szczęście jeszcze jest przed nami, w podeszłym wieku wydaje nam się, że szczęście jest już poza nami. Najlepiej więc cieszyć się daną chwilą. I za to właśnie wypijmy!

Pewnego dnia do mędrca przyszedli dwaj ludzie z prośbą o rozstrzygnięcie ich sporu. Mędrzec uważnie wysłuchał pierwszego i powiedział: „Tak, masz absolutną rację”. Następnie w skupieniu wysłuchał drugiego i w końcu rzekł: „Tak, racja jest po twojej stronie”. Zdziwiła się wtedy żona mędrca i powiedziała mu: „Nie może być przecież tak, że obaj mają rację”. Mędrzec pomyślał przez chwilę i powiedział: „Tak, ty też masz rację” Wypijmy więc za elastyczność myślenia”!

Najciekawsze pod względem językowym i kompozycyjnym są toasty-przypowieści. W ostatnim czasie stają się one coraz bardziej popularne, również w Polsce, ze względu na wzrost zainteresowania kulturą Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu, a są to kraje, gdzie toasty zawsze wznosiło się niezwykle ceremonialnie. Na kanwie tego zainteresowania powstało wiele książek z gatunku reportażu podróżniczego, jak np. „Gaumardžos. Opowieści z Gruzji” Anny Dziewit-Meller i Marcina Mellera. Wspominam o tej książce dlatego, że w jej tytule pojawia się słowo *gaumardžos*, którego ekwiwalentem sytuacyjnym jest polskie „na zdrowie”, a które dosłownie oznacza „zwycięstwo”. Ciekawa jest bowiem kultura, która nawołuje do zwycięstwa w sytuacji, gdy inni piją czyjeś zdrowie: „Gruziński stół to biesiada przebiegająca według ustalonego porządku, to teatr, w którym każdy ma do odegrania swoją rolę, to rytuał” (W. Górecki 2010: 240).

Tradycyjne toasty gruzińskie są zwykle długie, mają mądrą lub zabawną puenty i są w czasie biesiad obowiązkowe. Nie można więc zaliczyć ich do aktów

niekoniecznych. Porządku podczas ucztowania pilnuje wybierany przez współbieszczadników tomada – dojrzały, cieszący się szacunkiem mężczyzna (funkcji tej nie może pełnić kobieta), posiadający duże zdolności oratorskie. W. Górecki pisze, że jest on „duszą stołu, jego dyrygentem i wodzirejem” (W. Górecki 2010: 240). Do obowiązków tomady należy inicjowanie toastów, wznoszenie ich, a także czuwanie nad dobrym nastrojem bieszczadników. Tomada zezwala gościom na wygłaszanie toastów poza głównym kanonem tematów, ogłasza przerwy na tańce, śpiewy i zabawy, co chroni głowy przed zbyt szybkimi skutkami picia. W górskich regionach Gruzji przetrwał jeszcze zwyczaj picia wina nie z kielichów, a z pięknie inkrustowanych srebrem rogów. Trudno taki róg postawić na stole, toast więc trzeba spełnić do dna. Do toastów, które trzeba wypić do dna należą toasty z kanonu za Boga, za Ojczyznę, za tych, których nie ma już wśród nas, za życie. Czasem dopuszczalne jest ulanie wina na powałę dla duchów przodków, co przypomina starożytną libację.

Wiele toastów to barwne opowieści z przytaczaniem cytatów, podawaniem dat i nazwisk. Pełnią one rolę nie tylko integrującą, ale również kulturotwórczą. Z toastów można dowiedzieć się np. o carycy Tamarze, o Świętej Nino, o tych, którzy zginęli i o tych, którzy stracili już nadzieję na powrót w rodzinne strony.

Wznosząc toast, dobrze jest powiedzieć o błękitach nieba, o zapachu róż lub srebrnych wodach strumienia. Dobrze jest przyrównać wielkość człowieka do wielkości góry Kazek (to jeden z najwyższych szczytów Gruzji), a jego wolę i upór do jodły wczepionej korzeniami w szczeliny skalne.

Dla toastów-przypowieści charakterystyczna jest trójdzielność ich kompozycji. Składają się one zwykle z ekspozycji, z części rozwijającej oraz z części zamykającej. Ta ostatnia ma przeważnie postać krótkiego reasumującego zdania i zawiera zwykle element zaskoczenia wynikający z wyciągnięcia nieoczekiwanych wniosków z przedstawionych w przypowieści faktów.

Zdanie wprowadzające jest w większości wypadków krótsze od innych i wyraźnie wyodrębnione. Zadaje ono „temat” całej następującej po nim wypowiedzi. Temat ten jest następnie rozwijany przez kolejne zdania, co ilustruje następujący toast:

Jechał górską drogą młody dżygit. Myśli miał kosmate jak karakuły na jego papasze. Szablę miał ostrą jak atak ślepej kieszki. Pięść miał mocną jak nasza wola redukcji zbrojeń. A konia miał szybkiego jak wzrost cen. Jechał dżygit bardzo długo, zgłodniał, a wokół ani wioski, ani nawet szalasu pasterskiego. Nagle widzi – na skale stoi kozioł górski. Zdjął dżygit strzelbę i w pełnym galopie strzelił. Kozioł ani drgnie. Zatrzymał dżygit konia i strzelił jeszcze raz. Kozioł tylko potrząsnął brodą. Wtedy dżygit zeskoczył z konia i strzelił z przykłąku. Kozioł uskoczył. A kiedy dżygit położył się na ziemi i dobrze wycelował, kozioł już uciekł. Wśród bezludnych skał młody dżygit umarł z głodu. Wypijmy za to, byśmy na swojej drodze życiowej nigdy nie spotykali takich kozłów!

W grupie toastów-przypowieści wyróżnić można też toasty, których wygłoszenie jest jedynie pretekstem do podkreślenia pewnych cech charakteru i osobowości. Należą tutaj toasty wygłaszane zarówno pod adresem kobiet, jak i mężczyzn, obrazujące odwieczną walkę o pierwszeństwo płci, np.:

Dwie kobiety poszły po śmierci do nieba. Lecz niebo okazało się otoczone wysokim murem. Obok stało nagie, całkiem pozbawione gałęzi drzewo. Jedna z kobiet mówi: Niech na tym drzewie pojawi się tyle gałęzi, ile razy zdradziłam męża. I tak się stało: pojawiło się ich całe mnóstwo, a kobieta z drzewa z łatwością przedostała się przez mur. Druga powiedziała to samo, lecz na drzewie wyrosły tylko trzy gałązki. Wszystkie jej starania, by wdrapać się po nich na górę, zakończyły się niepowodzeniem. Wypijmy za kobiety, które same sobie torują drogę do nieba!

Pewna żona, wychodząc za męża, postawiła mężowi warunek, że raz w roku wolno jej będzie spędzać noc poza domem. Mijały lata, małżonkowie żyli szczęśliwie, ale raz w roku żona wychodziła wieczorem z domu i wracała dopiero nad ranem. Mąż postanowił wreszcie sprawdzić, dokąd żona chodzi i po kryjomu wyruszył za nią. Ona zaś doszła do ciemnego lasu, tam zamieniła się w żmiję i całą noc syczała. Wzniesmy więc toast za wszystkie żony, które nie syczą w domu.

O efekcie perlokucyjnym toastów-przypowieści stanowi więc przede wszystkim umiejętność kontrastowania i łamania stereotypów. Ich cechą charakterystyczną jest też specyficzna zasada kompozycji – od ogółu do szczegółu – a nie odwrotnie, jak to zwykle bywa w przypadku toastów należących do innych grup. Typowe dla toastów zawierających się w tej grupie jest również występowanie elementów gry językowej. Przejawia się to m.in. w zestawianiu znaczeń dosłownych i przenośnych, w korzystaniu z antonimii, w wykorzystywaniu wieloznaczności, w przeciwstawianiu i aktualizacji różnych znaczeń wyrazów. Nierzadko mamy tu do czynienia z czymś w rodzaju asocjacyjnej prowokacji, która stanowi zachętę do aktywnego uczestnictwa w danej sytuacji.

Niejednokrotnie też w toastach-przypowieściach pojawiają się symbole, w których funkcji występują najczęściej zwierzęta. Jednakże ich znaczenie nie odnosi się precyzyjnie do konkretnego pojęcia (jak w przypadku alegorii), dlatego ustalenie zakresu znaczenia tych symboli jest czasami trudne.

Najczęściej w toastach pojawiają się obrazy zająca, węża, osła, żmii, lwa, lisa, żółwia, barana i in.: zając np. jest symbolem tchórzostwa i bojaźliwości, lew – symbolem władzy, majestatu i dumy, wąż symbolizuje podstęp, zdradę i oszustwa, baran i osioł są symbolami braku inteligencji, ograniczoności i niesamodzielności, np.:

Płynie przez rzekę żółw, na jego grzbiecie zwinął się jadowity wąż. Wąż myśli: „Ugryzę – zrzuci”. Żółw myśli: „Zrzucę – ugryzie”. Wypijmy więc za nierozzerwalną przyjaźń, która jest w stanie przetrwać ponad wszelkie przeciwności!

Idzie osioł przez pustynię. Idzie dzień, drugi, trzeci...

Słońce praży, osioł kona z pragnienia. Nagle widzi: stoją dwie wielkie beczki – jedna z wodą, druga z winem. Z której zaczął pić? Oczywiście z tej pierwszej. Wypijmy więc za to, abysmy nigdy nie byli takimi osłami!

Większość tropów stylistycznych stosowanych w toastach opiera się na tych samych doznaniach zmysłowych co metafory konwencjonalne. Ich oryginalność natomiast polega na wprowadzaniu nieoczekiwanych zestawień tematów, szczególnej obrazowości, na prezentowaniu niekonwencjonalnych sytuacji.

W grupie „toastów innych” mieszczą się toasty dziękczynne, toasty-repliki, stanowiące odpowiedź na wcześniejsze toasty. Można tu również wyróżnić tzw. toasty odwrotne, tj. wygłaszane wbrew ogólnie przyjętym intencjom i niezgodnie z eksplikacją słownikową. Wznosi się je za wrogów – swoich i ogólnych oraz za wszelkie elementy rzeczywistości, które tak naprawdę nie są warte świętowania. W grupie tej znajdują się więc toasty „za mężczyznę, który będzie pić z kochankiem swojej żony i stukając się kufłami powie: »w grupie siła«”; „za mężczyznę, którego syn podobny jest do sąsiada”, a także za wrogów politycznych. W odróżnieniu od toastów właściwych wznosi się je zwykle piwem. Wznoszenie toastu piwem stanowi wyraźny akt deprecjacji osoby czy wydarzenia i traktowane jest często jako nietakt. Wyjątek stanowi tu jeden region Gruzji – Kazbegi (Stepancminda), w którym wino nie jest produkowane, stąd dopuszcza się taką możliwość.

Przedstawione powyżej uwagi nie wyczerpują oczywiście możliwości analizy omawianego gatunku, który można traktować nie tylko jako formę sztuki oratorskiej, ale też jako dokument swoich czasów. Moim celem było zwrócenie uwagi na możliwość ich wieloaspektowej interpretacji, a także na konieczność uwzględnienia w tym procesie aspektu kulturowego i realizmowego. W toastach odzwierciedlona jest zwykle hierarchia elementów systemu aksjologicznego typowego dla danej społeczności w określonym przedziale czasowym. Zakłada to istnienie wspólnej wiedzy uprzedniej, wspólnotę kulturową, znajomość historii i tradycji. Sens rytuału biesiadnego zawiera się przede wszystkim w eksplikacji wartości duchowych, choć nie zawsze mówi się o nich w sposób podniosły.

Przytoczone w artykule przykłady typowe są przede wszystkim dla kultury biesiadnej Rosjan i narodów kaukaskich, jednak bogate tradycje biesiadowania i wznoszenia toastów mają również Polacy, Irlandczycy, Turcy, Hiszpanie i wiele innych narodowości.

Bibliografia

Addison, J. (1708), *The Tatler*, Vol. I, nr 24. 156:

[www.bookdepository.co.uk/ebooks/downloadebook/.../9781409939672] (dostęp: 20.11.2013).

- Czapiński, L./ B. Skowron (2011), *Księga sentencji i przysłów łacińskich*. Warszawa.
- Górecki, W. (2010), *Toast za przodków*. Wołowiec.
- Harper, D. *Online Etymology Dictionary*:
[<http://www.etymonline.com/index.php?term=toast>] (dostęp: 25.11.2013).
- Lubocha-Kruglik, J. (2007), *Struktura semantyczno-składniowa toastów*, (w:) M. Blicharski/ J. Lubocha-Kruglik (red.), *Słowotwórstwo, semantyka i składnia języków słowiańskich*. T. 2., Katowice. 204–213.
- Olgerbrand, S. (1876) *Encyklopedia powszechna*. T.11. Warszawa.
- Szymczak, M. (red.) (1992), *Słownik języka polskiego*. T.3. Warszawa.
- Астахов, А.П. (ред.) (1997), *Застольные тосты*. Минск.
- Калинкин, Н. (сост.), (1998), *1000 тостов на все случаи жизни*. Тула.
- Кремшокалова, М.Ч. (2012), *Известия РГПУ им. А.И. Герцена*, . 151. 89–96.
- Лившиц, В.Ю. (сост.), (1997), *Тосты, или новая встреча старой компании: стихи, застольные песни, поздравления*. Донецк.
[<http://dic.academic.ru/dic.nsf/ushakov/1089014>] (dostęp: 10.02.2014).